



**WYROK**  
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 maja 2011 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący : SSA Piotr Wójtowicz (spr.)

Sędziowie : SA Barbara Owczarek

SA Anna Bohdziewicz

Protokolant : Anna Wieczorek

po rozpoznaniu w dniu 12 maja 2011 r. w K.  
na rozprawie  
sprawy z powództwa S. Sp. z o. o. w K.  
przeciwko A. J.  
o zapłatę  
na skutek apelacji obu stron  
od wyroku Sądu Okręgowego w B.-B.  
z dnia 4 stycznia 2011 r., sygn. akt I C 401/08

- 1) zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:
  - a) zasądza od pozwanego na rzecz powódki 110000 (sto dziesięć tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od 1 grudnia 2008 r.,
  - b) w pozostałej części powództwo oddala,
  - c) zasądza od pozwanego na rzecz powódki 9650 (dziewięć tysięcy sześćset pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;
- 2) w pozostałej części apelacje oddala;
- 3) nakazuje pobrać od powódki na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w B.-.) 3065 (trzy tysiące sześćdziesiąt pięć) złotych tytułem części nie uiszczonej opłaty od apelacji pozwanego;
- 4) zasądza od pozwanego na rzecz powódki 2540 (dwa tysiące pięćset czterdzieści) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

## UZASADNIENIE

Powódka wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego 262115,49 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu i z kosztami procesu z tym uzasadnieniem, że posiada on jej nieruchomości bez żadnej podstawy prawnej i winien uiszczyć stosowne wynagrodzenie.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz od powódki kosztów procesu i zarzucił, że powódka nie udowodniła ani przesłanek jego odpowiedzialności, ani wysokości roszczenia, a nadto że część nieruchomości została wydzierżawiona osobie trzeciej oraz że budynek położony jest częściowo na nieruchomości nie należącej do powódki.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w częściowym uwzględnieniu powództwa zasądził od pozwanego na rzecz powódki 153233,98 zł z odsetkami od 1 grudnia 2008 r., w pozostałej zaś części powództwo oddalił oraz orzekł o kosztach i przytoczył następujące motywy swego rozstrzygnięcia:

Komornik przy Sądzie Rejonowym w C. na wniosek K. B. S. A. wszczął przeciwko pozwanemu postępowanie egzekucyjne, między innymi z położonej w W. nieruchomości o powierzchni ..... m<sup>2</sup>, objętej księgą wieczystą Kw nr ....., składającej się z działek nr ...., ....., ....., ..... i ...., zabudowanej Domem Wczasowym „T.” o powierzchni użytkowej ..... m<sup>2</sup>. W toku egzekucji rzeczoznawca sporządził w kwietniu 2007 r. operat szacunkowy, w którym określił wartość rynkową nieruchomości na 1620000,-zł, a stawkę czynszu najmu na poziomie 19,50 zł za m<sup>2</sup> powierzchni użytkowej. Bieżący stan techniczny budynku został określony jako średni, standard wykończenia budynku jako podstawowy; a stan zużycia funkcjonalnego przyjęto jako dobry. W opisie i oszacowaniu nie ujęto żadnej umowy dzierżawy czy najmu.

W dniu 28 listopada 2007 r. odbyła się licytacja nieruchomości, podczas której najwyższą cenę zaoferowała powodowa Spółka. O 5 dni wcześniej do akt egzekucyjnych pozwany złożył kopię zawartą z M. W., datowanej na 1 grudnia 2005 r. umowy dzierżawy części Domu Wczasowego oraz datowane na 6 kwietnia 2006 r. jego zgłoszenie zamiaru zmiany sposobu użytkowania części Domu Wczasowego na funkcję mieszkalną.

Postanowieniem z 20 lutego 2008 r. Sąd Rejonowy w C. przysądził własność nieruchomości na rzecz powodowej Spółki; postanowienie uprawomocniło się 11 kwietnia 2008 r., a jego odpis ze stwierdzeniem prawomocności doręczono powódce 23 kwietnia 2008 r.

W dniu 8 maja 2008 r. pozwany wezwany został przez powódkę do dobrowolnego wydania nieruchomości w terminie 7 dni; do wezwania dołączono kopię prawomocnego postanowienia o przysądzeniu własności. W odpowiedzi na to wezwanie pełnomocnik pozwanego wskazał, że sytuacja prawna nieruchomości jest skomplikowana i wymaga uszanowania poprzednio powstałych praw. Powódka 3 czerwca 2008 r. wezwała ponownie pozwanego do dobrowolnego wydania nieruchomości, wyznaczając mu termin na 12 czerwca 2008 r. W terminie tym pozwany nieruchomości nie wydał. Powódka skierowała do pozwanego kolejne wezwanie, w którym zakreśliła mu jako ostateczny termin wydania nieruchomości dzień 30 czerwca 2008 r.

W dniu 23 czerwca 2008 r. powódka złożyła wniosek egzekucyjny o wprowadzenie jej w posiadanie nieruchomości.

Pismem z 2 lipca 2008 r. powódka wezwała pozwanego do zapłaty 21750,30 zł tytułem wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z jej nieruchomości, ten jednak odmówił zapłaty.

W dniu 19 listopada 2008 r. komornik wezwał pozwanego do dobrowolnego wydania

nieruchomości do 5 grudnia 2008 r. pod rygorem przymusowego wprowadzenia wierzyciela w jej posiadanie. Do wydania nieruchomości przez pozwanego doszło w dniu 11 grudnia 2008 r. przy udziale funkcjonariuszy Policji.

W dniu wydania nieruchomości obiekt był zdemolowany. W budynku, między innymi, zerwana była armatura, gniazdka elektryczne były powyrywane, zdemontowane były kontakty, pozrywane były drzwi, brak było zamków i klamek, stłuczone były lustra, wyrwany był wkład kominkowy w jednym z pomieszczeń, zdemontowane i usunięte zostały piec centralnego ogrzewania i część kaloryferów, w dachu była dziura, przez którą woda dostawała się do wnętrza.

Wysokość hipotetycznego czynszu, jaki powódka mogłaby otrzymać z tytułu dzierżawy całej nieruchomości wyniosłaby za okres od 12 kwietnia do 11 listopada 2008 r. 183850,88 zł; za kolejne miesiące czynsz ten wynosiłby: 27042,98 zł, 26 804,37 zł, 26 553,82 zł, 26290,75 zł, 26014,52 zł, 25724,49 zł i 25419,95 zł. W tymże okresie wysokość dochodu netto z działalności rekreacyjno-wypoczynkowej wyniosłaby 143460 zł.

Podstawę prawną roszczenia stanowi art. 225 k.c. w związku z art. 224§2 k.c. Zgodnie z art. 225 zdanie pierwsze k.c. obowiązki samoistnego posiadacza w złej wierze względem właściciela są takie same jak obowiązki samoistnego posiadacza w dobrej wierze od chwili, w której ten dowiedział się o wytoczeniu przeciw niemu powództwa o wydanie rzeczy. Z kolei stosownie do art. 224§2 k.c. samoistny posiadacz w dobrej wierze od chwili, w której dowiedział się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wydanie rzeczy, jest obowiązany, między innymi, do wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy. Podstawą obliczenia wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości są pożytki cywilne, jakie z tej nieruchomości mógł uzyskać właściciel zawierając umowę najmu czy dzierżawy, czyli czynsz. Skoro zatem pozwany z wezwania z dnia 7 maja 2008 r. i dołączonej doń kopii postanowienia Sądu Rejonowego w C. o przysądzeniu własności nabrał wiedzy, że nie jest już właścicielem, to od 8 maja 2008 r. należy traktować go jako posiadacza samoistnego w złej wierze. Powodowej Spółce należy się w tej sytuacji wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z rzeczy w wysokości spodziewanego czynszu dzierżawnego, nie może ona jednak skutecznie domagać się wynagrodzenia za cały wymieniony w pozwie okres. Nie powinien być on liczony od daty uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności, lecz od 16 maja 2008 r., skoro w pierwszym wezwaniu skierowanym do pozwanego, wyznaczono mu siedmiodniowy termin do wydania nieruchomości, a wezwanie odebrał on w dniu 8 maja 2008 r..

Kwota wynagrodzenia została wyliczona w oparciu o opinię biegłego sądowego J. Ł. na podstawie spodziewanego czynszu dzierżawnego.

Wynagrodzenie za pierwszy miesiąc, to jest od 12 kwietnia do 11 maja 2008 r., wyliczone na 27042,98 zł powódce się nie należy, od drugiego zaś miesiąca należy odjąć wynagrodzenie za okres od 12 do 15 maja 2008 r., to jest za 4 dni, czyli 3573,92 zł. W efekcie powództwo należało uwzględnić do kwoty 153233,98 zł, w jakiej.

Zarzut pozwanego dotyczący nieuwzględnienia umowy dzierżawy części budynku między nim a M. W. nie mógł się ostać, istnienie umowy nie zostało bowiem przez pozwanego zgłoszone we właściwym czasie, a nadto uwzględnieniu umowy sprzeciwia się brzmienie art. 936 zdanie trzecie k.p.c., wedle którego do wydzierżawiania nieruchomości objętej postępowaniem egzekucyjnym wymagana jest zgoda stron, a w jej braku – zezwolenie sądu.

Podstawą określenia wysokości wynagrodzenia winien być być stan nieruchomości z daty sporządzenia operatu szacunkowego. To, że wydany w grudniu 2008 r. budynek był zdewastowany oraz pozbawiony szeregu elementów wyposażenia i instalacji, obciąża pozwanego, albowiem do dnia wydania właścicielowi nieruchomości była w jego posiadaniu.

Nie miała znaczenia podnoszona przez pozwanego okoliczność, że w budynku wydzielona była część mieszkalna. Powódka nabyła całą nieruchomość i cała nieruchomość winna była zostać jej wydana; po przejściu budynku mogła ona wszak zaadaptować tę część na inny cel.

Argument pozwanego, że budynek częściowo znajduje się na innej nieruchomości, nie mógł wpłynąć na treść rozstrzygnięcia, sam w sobie bowiem nie niweczy roszczenia powódki ani nie wpływa na jego wysokość.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach przywołał Sąd normę art. 100 k.p.c.

Wyrok zaskarżyły obie strony.

Pozwany, choć wskazał, że skarży wyrok w całości, w rzeczywistości zaskarżył go tylko w części uwzględniającej powództwo i orzekającej o kosztach. Zarzucił błędy w ustaleniach faktycznych oraz obrazę art. 328§2 k.p.c. i w oparciu o te zarzuty wniósł o zmianę wyroku przez oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz od powódki kosztów procesu (także kosztów postępowania apelacyjnego).

Powódka zaskarżyła wyrok w części oddalającej powództwo o zapłatę 30616,90 zł i orzekającej o kosztach. Zarzuciła obrazę art. 225 k.c. w związku z art. 224 k.c. i art. 455 k.c., a także art. 233 k.p.c. i w oparciu o te zarzuty wniosła o zmianę wyroku przez zasądzenie na jej rzecz od pozwanego dalszych 30616,90 zł i stosowną modyfikację rozstrzygnięcia o kosztach oraz o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego. Wniosła także o oddalenie apelacji pozwanego i zasądzenie od niego na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Podniesiony przez pozwanego zarzut obrazę art. 328§2 k.p.c. jest zasadny, Sąd Okręgowy istotnie nie wyjaśnił bowiem przyczyn, dla których spośród dwóch wskazanych przez biegłego podstaw ustalenia wynagrodzenia za korzystanie z cudzej rzeczy wybrał tę, która prowadziła do zasądzenia kwot wyższych. Uchybienie to samo przez się nie musiało prowadzić do uznania zaskarżonego wyroku za wadliwy, w orzecznictwie ugruntowany jest bowiem pogląd, że usterki motywów nie mają na ogół wpływu na treść rozstrzygnięcia i – o ile nie czynią go nie poddającym się kontroli instancyjnej – nie mają istotnego znaczenia. Zarzut pozwanego w istocie zmierza do wskazania, że w sprawie nie zostały poczynione kompletne ustalenia, uchybienie to jednak możliwe było do usunięcia w ramach postępowania apelacyjnego. Te same uwagi odnieść należy do pominięcia przez Sąd Okręgowy przy czynieniu istotnych ustaleń fragmentu zeznania świadka J. K. oraz do zaniechania precyzyjnych ustaleń dotyczących zawartej przez pozwanego z M. W. umowy dzierżawy części nieruchomości.

Bezasadne są zarzuty pozwanego, jakoby Sąd Okręgowy dopuścił się błędów w ustaleniach faktycznych. W szczególności trafnie w świetle zebranego materiału dowodowego Sąd ten ustalił, że pozwany nie zamierzał dobrowolnie wydać powódce przedmiotu jej własności. Za takim ustaleniem przemawia całokształt jego postępowania, w tym mnożenie przeszkód i stawianie niedopuszczalnych warunków, ostatecznie zaś konieczność egzekucyjnego wprowadzenia powódki w posiadanie nabytej przez nią nieruchomości. Jeśli idzie o pozostałe zarzuty, to wskazać należy, że w żadnym fragmencie swego uzasadnienia nie ustalił Sąd, że pozwany miał możliwość korzystania z całej nieruchomości mimo wydzierżawienia jej części oraz że budynek na tej nieruchomości posadowiony był w stanie technicznym zezwalającym na korzystanie z niego w sposób opisany w opinii biegłego Ł.; przeciwnie – wyraźnie Sąd ustalił, że obiekt wydany został powódce w stanie zdewastowanym, a jedynie dla potrzeb ustalenia wynagrodzenia uznał, że za jego podstawę przyjąć należy stan, w jakim obiekt winien był się znajdować, czyli w stanie z dnia sporządzenia opisu i oszacowania. Ta ostatnia, ze wszech miar prawidłowa konstatacja nie jest elementem stanu faktycznego sprawy, przynależy już bowiem do sfery prawidłowo w tym zakresie zastosowanego prawa materialnego. Podobnie ocenić przyjdzie podniesiony przez powódkę zarzut obrazę art. 233 k.p.c. Pomijając już, że norma ta reguluje sposób przeprowadzania oceny dowodów, nie mieści się w niej zatem podniesiony w rzeczywistości zarzut sprzeczności ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, przyjdzie zwrócić uwagę, że powódka kwestionuje nie tyle poczynione w sprawie ustalenia, ile wysnuty z nich wniosek, że do 15 maja 2008 r. pozwany pozostawał

posiadaczem w dobrej wierze, to zaś mieści się w innym podniesionym przez powódkę zarzucie: obrazy art. 225 k.c.

Wobec bezzasadności zarzutów wadliwości ustaleń i obrazy art. 233 k.p.c. te ustalenia faktyczne, które Sąd Okręgowy poczynił, Sąd Apelacyjny może zaakceptować i uznać za własne. Wymagają one jednak, z przyczyn uprzednio podanych, pewnego uzupełnienia. Otóż z zeznań świadka K. (k. 286 odwrot) wynika, że powodowa Spółka bezpośrednio po nabyciu zlicytowanej nieruchomości akceptowała faktyczne władanie nią przez pozwanego, bo prowadziła z nim rozmowy na temat zakupu od niego przylegających do niej działek gruntu i rozważała umożliwienie pozwanemu kontynuowania dotychczasowej działalności. Z kolei ze skierowanego do M. W. pisma powódki z dnia 7 maja 2008 r. (k. 153) wynika, że powódka uznała prawa M. W. jako dzierżawcy części nieruchomości, wynikające z umowy dzierżawy z dnia 1 grudnia 2006 r., anektowanej w dniu 1 kwietnia 2007 r. Z umowy tej (k. 163-164 i k. 165) wynikało, że M. W. wydzierżawiła od pozwanego obejmującą 1000 m<sup>2</sup> część budynku domu wczasowego za 500,-zł miesięcznie. W późniejszym okresie powódka przestała wprawdzie uznawać prawa M. W. i nawet – mimo jej wyraźnego żądania – odmawiała wystawiania faktur obejmujących należności czynszowe z tytułu dzierżawy, nie złożyła jednak żadnego oświadczenia, w którym uchylałaby się od skutków prawnych swego oświadczenia woli z dnia 7 maja 2008 r., a w każdym razie na okoliczność złożenia takiego oświadczenia nie przedstawiła żadnego dowodu. Ponadto z pominiętego przez Sąd Okręgowy przy czynieniu ustaleń fragmentu opinii biegłego Ł. wynika, że w objętym sporem okresie od 11 kwietnia do 11 listopada 2008 r. z prowadzenia na nabytej przez powódkę nieruchomości działalności gospodarczej można było osiągnąć dochód netto sięgający 143461,42 zł.

Spośród dwóch wskazanych przez biegłego podstaw do określenia wysokości wynagrodzenia za bezumowne korzystanie przez pozwanego z nieruchomości powódki *prima facie* właściwszą wydaje się ta bazująca na wysokości możliwego do uzyskania czynszu dzierżawnego, to czynsz bowiem jest najbliższym wynagrodzeniem za korzystanie z cudzej rzeczy świadczeniem. Przyjęcie przez Sąd Okręgowy tej właśnie podstawy było jednak efektem nie dość krytycznej analizy opinii biegłego. Uszło uwagi tego Sądu (podobnie jak wcześniej samego biegłego), że wyliczony czynsz przekracza znacznie wysokość możliwego do uzyskania dochodu. Prowadzić to winno było do uznania, że podany przez biegłego czynsz nie ma charakteru rynkowego, żaden bowiem przedsiębiorca nie zdecydowałby się na dzierżawę obiektu, z eksploatacją którego uzyskałby dochód niższy od uiszczanego czynszu o blisko 20%. W tej sytuacji za podstawę ustalenia wynagrodzenia przyjąć należało wielkość możliwego do uzyskania dochodu, pomniejszoną jednak o stopę zysku dzierżawcy. Z danych opublikowanych przez Główny Urząd Statystyczny dla przykładowych przedsiębiorstw o charakterze hotelowym wynika, że stopa ta kształtuje się między 5% a 15%, co pozwala (przy zastosowaniu art. 322 k.p.c.) dla potrzeb niniejszej sprawy przyjąć, że stopa zysku potencjalnego dzierżawcy wynieść winna 10%; o taki procent zatem należało pomniejszyć możliwy do uzyskania dochód z nieruchomości, by uzyskać adekwatne za korzystanie z niej wynagrodzenie.

Zasadnie zarzuca powódka, że sprzecznie z art. 224 k.c. w związku z art. 225 k.c. (ale już nie z art. 455 k.c., który nie ma tym przypadku w ogóle zastosowania) uznał Sąd, że roszczenie o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z cudzej rzeczy powstaje dopiero wskutek wezwania posiadacza do wydania tej rzeczy, i to (nadto) dopiero z upływem terminu określonego do wydania. Przewidziane w art. 224§2 k.c. roszczenie o wynagrodzenie jest wszak niezależne od woli właściciela, by rzecz odzyskać, wynika ono bowiem z samego faktu władania jego rzeczą przez osobę, która nie ma do tego żadnego tytułu prawnego. W tej sytuacji co do zasady powódka mogłaby domagać się zapłaty za cały okres od dnia prawomocnego przysądzenia na jej rzecz własności nieruchomości, to jest od 11 kwietnia 2008 r. Nie można jednak abstrahować od tego, że powódka początkowo godziła się na pozostawanie nieruchomości we władaniu pozwanego, co traktować należy jako swoiste w tym zakresie porozumienie, wyłączające jego złą wiarę. Zgodę swą powódka wycofała po załamaniu się negocjacji, w szczególności dotyczących odkupienia od pozwanego gruntu, na

którym posadowiona była jedna ze ścian budynku hotelowego, dając temu wyraz w doręczonym pozwaniu 8 maja 2008 r. piśmie z dnia 7 maja 2008 r. Od 8 maja 2008 r., nie zaś od upływu zakreślonego w piśmie terminu do wydania nieruchomości, pozwany winien być traktowany jako jej posiadacz samoistny w złej wierze.

Również słusznie zwraca uwagę powódka na wadliwość wyliczenia należności przez to, że – stwierdzając częściowo brak przesłanek do uwzględnienia powództwa – od wskazanych przez biegłego kwot odliczył Sąd Okręgowy te mające według biegłego przypaść za pierwszy okres prowadzenia na nieruchomości działalności gospodarczej, podczas gdy okres ten nie był związany z konkretnym miesiącem. Prawidłowy sposób wyliczenia winien uwzględniać to, że ów „pierwszy miesiąc”, o którym pisał w opinii biegły, to pierwszy miesiąc prowadzenia działalności przez nowego właściciela. Kolejność odliczania ma znaczenie o tyle, że podany przez biegłego dochód nie był identyczny w kolejnych miesiącach: w początkowym okresie był najwyższy, później zaś – z uwagi na konieczność dokonywania nakładów nieznacznie wprawdzie, ale się zmniejszał.

Przy uwzględnieniu zmodyfikowanych ustaleń i powyższych rozważań wynagrodzenie za okres od 8 maja do 11 listopada 2008 r. winno zostać wyliczone następująco:

Wyliczony przez biegłego globalny dochód winien zostać wyliczony jako suma składowych za pierwsze 6 miesięcy (od 8 maja do 8 listopada 2008 r. – 123625,88 zł) oraz odpowiadającej dochodowi za 3 dni listopada 2008 r. (od 8 do 11) części podanej przez biegłego należności za ostatni miesiąc, czyli 1983,55 zł. Daje to łącznie 125609,43 zł. Tak wyliczona suma winna zostać obniżona o 10%, czyli o hipotetyczną stopę zysku potencjalnego dzierżawcy. W rezultacie jako należne za okres bezumownego posiadania przez pozwanego w złej wierze nieruchomości otrzymuje się 113050,-zł.

Wyliczone wyżej wynagrodzenie podlegać winno dalszemu obniżeniu o sumę czynszu dzierżawnego, jaki powódka mogła i winna była uzyskać od dzierżawcy, którego prawa uznała w swoim oświadczeniu woli z 7 maja 2008 r. Od skutków tego oświadczenia nigdy się wszak nie uchyliła, niezależnie od tego, że z okoliczności sprawy wynika, że złożone ono zostało wskutek wadliwego rozumienia przepisów obowiązującego prawa, taka przesłanka tymczasem nie mieści się w dyspozycjach przepisów normujących te wady oświadczeń woli, od skutków których można się w ogóle uchylić. Od 8 maja do 11 listopada 2008 r. (6,1 miesiąca) powódka mogła od M. W. uzyskać kwotę odpowiadającą iloczynowi liczby miesięcy i umówionego przez nią z pozwanym czynszu, czyli 3050,-zł. W konsekwencji usprawiedliwione roszczenie powódki zamyka się kwotą 110000,-zł i taką też kwotę na jej rzecz od pozwanego na podstawie art. 225 k.c. w związku z art. 224§2 k.c. należało zasądzić, oddalając powództwo dalej idące.

Nie było podstaw do dokonywania dalszych odliczeń. W szczególności za pozbawioną znaczenia uznać należy tę okoliczność, że M. W. miała – według umowy zawartej z pozwanym – dzierżawić aż 1000 m<sup>2</sup>. to, że jej związki rodzinne z pozwanym mogły ewentualnie uzasadniać rażąco (zwłaszcza w świetle opinii biegłego) niski czynsz, nie może pozbawiać powódki możliwości uzyskania wynagrodzenia realnego. Różnica między tym realnym wynagrodzeniem a możliwym do uzyskania przez powódkę od M. W. świadczeniem obciąża pozwanego.

Zaistnienie przesłanek do modyfikacji wyroku pociągać musiało za sobą też stosowną korektę zawartego w nim, opartego na normie art. 100 zdanie pierwsze *in fine* k.p.c., rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Powódka ze swoim roszczeniem utrzymała się w blisko 42%, w takim zatem procencie koszty winny obciążyć pozwanego, powódka zaś winna ponieść 58% kosztów. W postępowaniu pierwszoinstancyjnym koszty powódki wyniosły łącznie 32923,-zł, koszty pozwanego zaś 7217,-zł, co razem daje 40140,-zł. Z rozliczenia wynika, że dla uzyskania wskazanej wyżej proporcji pozwany winien zwrócić powódce 9650,-zł.

Z powyższych względów na podstawie art. 386§1 k.p.c. i art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego podstawę swą znajduje również w normie art. 100 zdanie pierwsze *in fine* k.p.c., a także w normie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. W postępowaniu tym pozwany ze swoim stanowiskiem globalnie utrzymał się w około 30%, winien więc ponieść jego koszty w około 70%, przy czym zasada ta, dla braku przesłanek przewidzianych w art. 113 ust. 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, nie obejmuje kosztów, których pozwany nie miał obowiązku uiścić. W konsekwencji, w ramach całościowego rozliczenia, powódka winna uiścić na rzecz S. P. wynoszącą 3065,-zł kosztów kredytowanych, pozwany natomiast winien powódce zwrócić 2540,-zł.